

## Święto zmarłych bogów

Autor tekstu: **Lucjan Ferus**

Czasami — a już szczególnie z początkiem listopada — odnoszę nieodparte wrażenie, iż wierni prawie wszystkich religii pozbawieni są bardzo ważnego święta, mianowicie Święta Zmarłych Bogów (mogło by ono być 31.X. lub 3.XI). Może dawało by im ono coś do myślenia? A jest nad czym, pod warunkiem, iż dysponuje się odpowiednią wiedzą i potrafi się z niej wyciągnąć właściwe wnioski. Zresztą przekonajcie się sami.

Jest takie miejsce w niebie (a przynajmniej powinno być), które wstydliwym milczeniem pomijają wszelkie teologie. To miejsce bowiem przypomina o przemijaniu wszystkiego co istnieje, także wizerunku świata nadprzyrodzonego czyli świata idei. Tym miejscem jest symboliczny cmentarz bogów, o którym traktuje to opowiadanie. Powiecie: bogowie nie umierają przecież. I tu się mylicie; są o wiele bardziej długowieczni niż ludzie, ale nie wieczni. Wystarczy przestudiować historię religii aby się przekonać jak ogromny jest cmentarz religii wymarłych i jak wielka ilość bogów jest tam „pogrzebana”. Nic dziwnego zresztą; na ten stan rzeczy składa się ok. 30-40 tysiącletnia ich historia i mnogość kultur w których panowały. Do rzeczy zatem:

Pewnego razu Bóg Jahwe rzekł do swego jednorodzonego Syna:

— Chodź ze mną! Chcę ci pokazać wyjątkowe miejsce w niebie, o którym zapewne nic jeszcze nie wiesz. Uznałem bowiem, iż czas najwyższy abyś także je poznał i uświadomił sobie pewną prawdę dotyczącą naszej egzystencji... prawdę, której ci dotąd oszczędzałem.

Syn Boży skinął głową i odparł:

— Jak sobie życzysz Ojczy. Ciekawe jaką to niespodziankę wymyśliłeś tym razem!? Nie mogę się już doczekać! — Bóg z nieodgadnioną miną spojrzał na swego potomka, lecz nie odezwał się ani słowem. Objął go jedynie ramieniem, jakby chciał tym gestem dodać mu otuchy.

Opuścili więc swoje majestatyczne, bogato rzeźbione trony, w których przyjmowali od aniołów cześć i uwielbienie i udali się w bardziej odludne (choć to nie jest zbyt adekwatne określenie w tym wypadku) rejony nieba. Szli dość długo umilając sobie drogę ciekawą rozmową, aż doszli do wysokiego, ażurowego ogrodzenia, które wydawało się ciągnąć aż po horyzont. Po dłuższej chwili stanęli u wrót wykutej w czarnym materiale bramy, której bogactwo misternych wzorów mogło zachwycić każdego estetycznie wrażliwego osobnika.

Syn Boży przeczytał na głos wielki napis, umieszczony nad jej wierzchołkami:

"SIC TRANSIT GLORIA MUNDI" — Tak przemija chwała (tego) świata... właściwie to odczytałem? Cóż to ma znaczyć, drogi Ojczy? Co to w ogóle jest za miejsce i jaką to prawdę w związku z nim mam sobie uświadomić? Możesz mi to wszystko wytłumaczyć?

Bóg Jahwe nacisnął na wielką kłamkę i olbrzymie wrota bramy uchyliły się z przeraźliwym skrzypieniem. Potem odwrócił się i rzekł:

— Chodź! Musisz sam to zobaczyć!

Syn Boży z niepewną miną postąpił parę kroków,.. i jego oczom ukazał się intrygujący widok: na wielkiej przestrzeni przed nimi stała niezliczona ilość jakichś dziwnych budowli, różnej wielkości i przeróżnych kształtów. Ich architektoniczne bogactwo form było imponujące; od ascetycznej surowości i prostoty np. kurhanów, aż po wyrafinowane, finezyjne ornamenty pokrywające nieomal całą powierzchnię budowli. Próżno byłoby szukać dwu takich samych, a nawet podobnych do siebie obiektów.

Jakby dla podkreślenia złowieszczej wymowy tego miejsca, panował tu dziwny półmrok, choć w całym niebie światła było pod dostatkiem. Syn



Boży przyglądał się temu niesamowitemu widokowi z zaskoczoną miną, nie mogąc uczynić następnego kroku. Dopiero po dłuższej chwili odezwał się z trudem:

— Cóż to jest, drogi Ojczy?

— Nie domyślasz się jeszcze? To symboliczny cmentarz zmarłych bogów,.. było nie było naszych poprzedników — odparł Bóg, akcentując ostatnie słowa.

— Przecież bogowie są nieśmiertelni! — zawołał nieomal Syn Boży i jakby ulegając nastrojowi tego miejsca, dodał stłumionym głosem:

— To niemożliwe, Ojczy! Nie mogę w to uwierzyć!

— Więc sam czytaj napisy na tych nagrobkach. I nie musisz się spieszyć,.. mimo wszystko mamy jeszcze dużo czasu — rzekł Bóg z sarkazmem, biorąc Syna za ramię i wprowadzając pomiędzy pierwsze z brzegu pomniki. Ten po chwili wahania zaczął czytać na głos wyryte w kamiennych płytach inskrypcje:

„MARDUK (najwyższy bóg babiloński, syn boga Ea). ANU, ENLIL, EA (trójca kosmiczna). SIN, BABBAR — SZAMASZ, ISZTAR lub ARURU, MAMI (trójca astronomiczna). NERGAL, ASUR (bóg asyryjski). ERESZKIGAL (jego boska małżonka). NINURTA (sumeryjski bóg wojny, burzy i rolnictwa). ADAD lub ISZKUR, MER (bóg zjawisk atmosferycznych). NUSKU, GIBIL, DUMUZI lub TAMUZ (sumeryjscy bogowie). DAGAN, NABU (bóg opiekun pisma i mądrości, a pod nim asyryjski napis: "Ufaj bogu Nabu, innemu bogu nie ufaj!"). ARURU, MAMI, NINTUD, NINCHURSAG (imiona bogini - matki). HEBAT-ARINNA (bogini słońca). TESZUB (jej mąż, bóg burzy). SZAUSZKA (bogini miłości). KUMARBI (ojciec bogów). NABARBI, KUSZUH (bogowie księżyca). SZAMASZ, SIN, ISZHARA, SZARIMATI (bogowie semiccy). TIWAT (bóg dnia). TARHUNT (bóg burzy). SANDA, ARMA (bóg księżyca). JARRA (bóg zarazy). PERWA (bóg koni). TARU (bóg burzy). ZIPPALANDA (córka INARA i MEZULLA, wnuczka ZINTUHI). TELIPINU lub TELIPIJA i HATEPINU (para bóstw hetyckich). ESZTAN (bogini słońca). BHAGA (bóg, który obdarza ludzi szczęśliwym losem). SOMA (bóg księżyca). NASATJA i DASRA (bogowie zmięzchu i gwiazd: zarannej i wieczornej). SARASWATI (bogini rzeki Saraswati). MARUTY (bogowie burzy, było ich 21). PRIŚNI (bogini — krowa; matka Marutów). MANU (syn boga słońca, uratował się z potopu, od niego pochodzą ludzie zamieszkujący obecnie ziemię). LAHAR (bóg bydła). TIAMAT (bogini wód słonych). APSU (jej małżonek). KINGU (drugi mąż Tiamat)".

Bóg Jahwe szedł obok swego Syna w milczeniu i podziwiając maestrię twórców owych pomników, mimowolnie przysłuchiwał się wyczytywanym przez niego imionom bogów, jak i ich funkcjom, które skrupulatnie pod nimi dopisano. Nad czym myślał? Któż to może wiedzieć, prócz niego samego. Po chwili przerwy Syn Boży zaczął czytać dalej napisy, idąc wolno między pomnikami:

„KYBELE (wielka bogini płodności — matka). ATTIS (jej kochanek, bóg wiosny). MEN (bóg księżyca). SANTA, ARMA, IPTA lub HEBAT (bogowie liwijsko - hetyccy). BAKI, PLDAN i MARIVDA (bóstwa). HALDI (najwyższy bóg). BAKBARTU (jego żona). TESZEBA (bóg burzy). SZIWINI (bogini słońca). HUTUINI, TURANI, WA (bóstwa). ORMUZD i ARYMAN, ZARATUSZTRA, AHURAMAZDA ("Pan mądry"). ANAHITA (bogini jutrenka). BAGAMAZDA („Bóg mądry"). MITRA (bóg — słońce). ANATUTA-NIEPOKALANA, DZIEWICA (jego żona, wielka bogini). NENDE (bóg wojny). TSUI-GOAB (bóg stwórcy). RUHANGA (stwórcy ludzkości). /GAO!NA i /GAWI (wielki i mały bóg, żyją w niebie w otoczeniu żon i dzieci). MUKASA (bóg dzieci i bliźniąt). KAUMPULI (bóg zarazy). KITAKA (bóg ziemi). KARUNGA (bóg ziemi, wody i zaświatów). MURISI (jego żona). NDŻAMBI (bóg niebios). CZUKU, /KLY. OMUMBOROMBONGA (mityczne drzewo życia). ABEBE (bogini płodności). OLORUN, OBATALLA (bogowie niebios, ten drugi ożeniony z matką — ziemią). SZANGO (bóg grzmotu). OLOKUN (bóg morza). OKO (bóg uprawy roli). OGUN (bóg żelaza i kowali). SZANKPANNA (bóg ospowatych). JEWE (najwyższy bóg narodowości Ewe). AGBUI (bogini). UMWELINGKANGI (stwórcy wszystkiego prócz świata). HALDI (najwyższy bóg). SZIWINI (bogini słońca). ARSIMELA, NALAINI (bóstwa). LELWANI (bogini)".

Syn Boży przerwał czytanie napisów na pomnikach i zwrócił się do swego rodzica:

— Wiesz Ojczy, że to jest wręcz nieprawdopodobne! Aż tylu bogów, bogiń i przeróżnych bóstw było przed nami?! Nie mogę w to uwierzyć!

— A jednak! Sam widzisz zresztą! — odparł Bóg, podchodząc do swego potomka.

— I co ciekawe, że oni wcale nie byli samotni jak my; całe boskie rodziny tu widnieją: małżonkowie, ojcowie i matki, bracia i siostry, synowie, córki i wnuczka, a nawet kochankowie! Poza tym, zauważyłeś Ojczy ilu tu jest bogów — stwórców? Jak to możliwe?! Dziwne to wszystko,.. nie uważasz? - lecz Bóg Jahwe pominął milczeniem te pytania, podejmując spacer pośród nagrobków, więc i Syn Boży zaczął znów czytać napisy:

„KON-TU-BZANG-PO (naczelné bóstwo sprawcze). gSZEN-RABS-MI-BO (Bóg Jasnego Światła).

YUM-CHEN-MO (Wielka Matka). sTAG-LHA-ME-'BAR (Tygrysi Bóg Płonącego Ognia). SRID-PA'I-RGYAL-MO (trzygłowa i sześcioreka Władczyni Świata). AMAKA lub MAIN (bóstwo trzymające w ręku nici losów życia). EKSZERI (bóstwo opiekujące się przyrodą). NUM (stwórca świata). NGA (jego syn). JANIEBIA (matka ziemia). EŚ (najwyższe bóstwo). CHOSIADAM (jego żona). TENGRI (najwyższe bóstwo). ITOGA (drugie najwyższe bóstwo). EKE ETUGEN (matka ziemia). AMAKA (bóstwo odp. za losy ludzi). EKSZERI (bóstwo odp. za przyrodę). DELICZA (bóstwo słońce). SUSANOO (bóg burzy). AMATERASU (bogini słońca). IDZANAGI (bóg o imieniu "Mąż, który wabi"). IDZANAMI (bogini o imieniu „Niewiasta, która wabi”). TSUKIJOMI (bóg księżyca). AMENOUDZUME (bogini). HACIMAN (bóstwo „Osie chorągwi”). JAWATA (bóg wojny). LOWALANGI (Najwyższa Istota Niebiańska, bóg wszechmocny, wszechobecny i wszechwiedzący). LATURE (bóg otchłani). SIHAI (bóg ulepiony z błota przez Lowalangiego). KINHARINGEN (bóg z małżonką). NIAYI POACZI (Matka Ryżu, bogini). SANG JANGA (jej ojciec). TANGAROA lub KANALOA (najwyższy bóg, królujący w oceanie). TANE (jego brat). HINA (jego boska małżonka). RONGO lub LONO, RO (bóg pokoju i urodzajów). TU (patron rzemiosła wojennego)".

Syn Boży nieco dłużej zatrzymywał się przy niektórych nagrobkach, jakby zwróciły jego większą uwagę. Przywoływał wtedy gestem swego Ojca i pytał o jakiś interesujący go szczegół, lub komentował odczytaną właśnie treść napisu. Tak samo było w tym przypadku; przy pomniku boga Lowalangiego powiedział:

— Zauważyłeś Ojcze ten napis? Według niego ten bóg był tak samo jak ty: wszechmocny, wszechobecny i wszechwiedzący! Czy to nie jest niepokojąco dziwna zbieżność atrybutów?! Dotąd myślałem, iż tylko ty jeden je posiadasz i nikt poza tobą. A tu okazuje się, że wcale nie jesteś wyjątkowy jeśli chodzi o te trzy — najważniejsze moim zdaniem — boskie atrybuty! Czy to nie jest nad wyraz dziwne?! — lecz Bóg i tym razem uchylił się od odpowiedzi, poklepał go jedynie po ramieniu i rzekł:

— Ja myślę! Czytaj dalej Synu,.. Później będzie czas na wnioski — więc ten podjął swą wędrówkę pośród niezliczonego mrowia pomników, czytając na głos napisy:

„MANITOU lub WAKONDA, ORENDA (siła utożsamiana z siłami przyrody). QUETZALCOATL lub KUKULCAN, GUCUMATZ (Pierzasty Wąż, najwyższy bóg panteonu meksykańskiego). EHECATL (powyższy, jako bóg wiatru). HUEMAC (jako twórca cywilizacji, symbolizował go znak krzyża). TEZCATLIPOKA (bóg plemienia Alcolhua). UITZILOPOCHTI (krwiożerczy bóg wojny). CAMAXTLI (plemienne bóstwo Tlaskalan). ITZAMNA (bóg Majów, wcześniej nosił imię ZAMNA). TONACATECUTLI lub OMETECUTLI (stwórca). TONACACIUATL lub OMECIUATL (jego żona). YAYAUQUI (jeden z ich synów). MICTLANTECUTLI i MICTLANCIUATL (bogowie śmierci, mąż i żona). IPALNEMOAN (najwyższa istota "Ten, który daje życie"). TLOQUENAHUAQUE (wszechobejmujący, najwyższa życiodajna siła). YAOTZIN (sędzia ludzi). YAOLLI EHECATL (władca życia i śmierci). PACHACAMAC (bóstwo z kraju Chimu). VIRACOCHA (stwórca świata wg Inków). MAMA-QUILLA lub MAMA-KILYA (bóstwo księżyc, czczona jako żona słońca). ILLAPA (bóstwo pogody). TLALOKA i CHALCHIUTLICUE (bóstwa deszczu i wody, mąż i żona). SZAMASZ, SZAPASZ (wielka bogini, „światło bogów”). TLALOCATECUTLI (najwyższy bóg deszczu i wody, symbolizował go krzyż). ASZRATUM i ANATUM (boginie). SAHAR (bóg wschód). SZALIM (zachód, bóg zmięczenia). JAM (bóg morza). NAHAR (bóg rzeki). GAD (bóstwo szczęścia). SEDEK (bóstwo sprawiedliwości). SZALEM (bóstwo pokoju). ESZMUN (bóg zdrowia). MOLOCH (bóg, któremu składano ofiary z dzieci, niemowląt)".

Tym razem Syn Boży wydawał się być wyjątkowo poruszony, tym co zobaczył pośród nagrobnych inskrypcji.

— Zobacz Ojcze te napisy! Wynika z nich niedwuznacznie, że nie tylko ze mną kojarzony jest znak krzyża! Czyżby to był jakiś nieznan mi odłam chrześcijan, który pobłądził i odszedł od naszej wiary, czcząc innych bogów?

— Nie wyciągaj Synu zbyt pochopnych wniosków! Te krzyże nie mają z twoim nic wspólnego. Jeden z nich symbolizuje cztery wiatry, wiejące z czterech stron świata, a drugi to samo, tyle że zamiast wiatrów: deszcze - odparł Bóg Jahwe, podchodząc do pomnika, na którym napis tak zbulwersował jego potomka.

— A tak w ogóle, to symbol krzyża jest dużo, dużo starszy niż twoja religia i bardziej uniwersalny. Np. często oznaczał punkt centralny; przecięcie się dwu osi wskazujących cztery strony świata, jak i parę innych znaczeń związanych z innymi kultami. Nie dopatruj się więc w tym fakcie czegoś nadzwyczajnego; po prostu pewne symbole powtarzają się w różnych kulturach, ze względu na swoją uniwersalność przekazu i tyle.

Bóg uznawszy to wyjaśnienie za wystarczające, skinął dłonią na swego potomka aby

kontynuował ten poznawczy spacer, miast zwracać przesadną uwagę na nieistotne szczegóły. Syn Boży bez sprzeciwu ruszył dalej, obiecując sobie w duchu, że i tak postara się dowiedzieć czegoś więcej, niż to co dotąd usłyszał. Zaczął czytać napotkane po drodze napisy:

„JOWISZ (najwyższy bóg, ojciec jasnego nieba). OJCIEC ZEUS (naczelne bóstwo). HERA (jego małżonka). BOGINI-MATKA, WIELKA MACIERZ, BOSKA MACIERZ (imiona władczyni natury). NEPTUN (bóg morza). POSEJDON (bóg wód śródlądowych). ATENA (bogini mądrości i wojny). DIANA, ARTEMIDA (bogini łowów i księżycy). MERKURY, HERMES (goniec bogów). WULKAN, HEFAJSTOS (bóg ognia i metalurgii). DIONIZOS, BACHUS (bóg wina i odradzającej się natury). APOLLO (bóg słońca, zdrowia i życia). ASKLEPIOS (jego syn, bóg uzdrowiciel). DIUIA (bogini, żeński odp. Zeusa). POSIDALA (żeński odp. Posejdona). HESTIA, WESTIA (bogini ogniska domowego). MARS, ARES (bóg wojny, walki i przemocy). BELLONA (okrutna żona pierwszego z nich). WENUS, AFRODYTA (bogini miłości i piękności). CERERA, DEMETER (bogini płodności i urodzaju). EROS lub FANES (bóg miłości i światłości). URANOS (bóg nieba). GAJA (bogini ziemi). OKEANOS. TETYDA. KRONOS. REA (dzieci powyższej pary). PERSEFONA (bogini świata podziemnego). SEMELA (bogini, córka KADMOSA i HARMONII). SATURN (bóg staroitalski). OPS (jego małżonka, bogini urodzaju). RADAMANTYS, AJAKOS i MINOS (trzej bracia sędziowie w zaświatach). ESKULAP (rzymski odp. Asklepiosa). IZYDA (bogini o "Dziesięciu tysiącach imion"). HORUS (jej syn). JUNONA (bogini italska, także żona Zeusa). PILUMNUS. INTERCIDONA i DEVERRA (bóstwa opiekuńcze). SYLWAN (bóg lasów). LUCYNA (bogini pomocna przy połogu). CUNINA, RUMINA, CUBA, FABULINUS, FEBRIS, ANNA-PERENNA (boginie opiekunki dzieci). HADES (władca świata podziemnego). PLUTON (bóg bogactw ziemi). FONOS (bóg źródeł). TIBERINUS (bóg rzeczny). LAKSZMI (bogini szczęścia)".

Syn Boży widząc, że jego Ojciec nie ma zamiaru — przynajmniej na razie - udzielić mu jakichkolwiek wyjaśnień odnośnie tego dziwnego miejsca, zaczął w myślach sam z sobą prowadzić bezgłośny monolog:

— Ciekawe skąd się wzięło aż tylu bogów, bogiń i bóstw? Nie wspominając o ich rodzinach, bliższych i dalszych. Przecież to niemożliwe, aby mój Ojciec ich stworzył!?! Lecz jeśli nie on, to kto? Nawiasem mówiąc, czemu nigdy żadnego, ani żadnej z nich nie spotkałem dotąd w niebie? Przecież nie przeoczyłbym takiej — nawet jednej — szczęśliwej boskiej rodziny, otoczonej gromadą dzieci, a co dopiero takiej horrendalnej ilości bóstw?! Coś mi tu nie pasuje.. O! Bogini o 10 tys. imion! Nie ma się więc co dziwić, że mamy taki natłok bóstw!

— Hetycki panteon bóstw liczy co najmniej tyle samo imion.. — wtrącił Bóg Jahwe jakby od niechcenia, a jego Syn przypomniał sobie w tym momencie, że jego myśli są tak samo słyszalne dla jego boskiego rodzica, jak i jego słowa. Nieco zmieszany, zaczął czytać dalej:

„SOKÓŁ-HORUS (władca płn. Egiptu). SETH (bóg burzy i piorunów). NEFTYS (bogini, jego małżonka).RE-HARACHTE (bóg słońca). PTAH (główne bóstwo w kosmologii memfickiej). MIN, MONTU (lokalne bóstwa). AMON (bóg powietrza). ATON, RE (bogowie słońca). BASTED (bogini-kotka). NEITH. OZYRYS, IZYDA (małżonkowie, oboje byli bogami-zbawcami). ATUM (bóg stwórcy Wielkiej Dziewiątki Bogów). RE-ATUMA (powyższy przeistoczony). SZU (bóg powietrza, drugi z dziewięciu). TEFNUT (bogini wilgoci). GEB (bóstwo ziemi). NUT (bogini nieba, jego żona). ANDŻTI (lokalne bóstwo). NUN i NAUNET (uosobienie pierwotnego oceanu). HUH i HAUHET (uosobienie wody w ruchu). KUK i KAUKET (uosobienie ciemności pierwotnych). NIAU i NIATlub AMON i AMAUNET (małżeńska para bóstw). THOT (bóg stwórcy i księżycy). HATHOR (bogini nieba). OZYRYS-CHENTIMENTIU ("Władca umarłych"). ANUBIS (bóg zmarłych). MAAT (bogini prawdy).RE-PTAH-AMON (bóg w trzech osobach, stwórcy). KWIRYN. MINERWA (bogini rzemiosła, sztuki i literatury). TINIA (etruski odp. Zeusa). EL (naczelny bóg). BAAL (bóg burzy). DAGAN (bóg, ojciec Baala). RESZEF lub MIKAL (błyskawica). CHORON lub HAURON (bóg, opiekun trzód). ASZERA (bogini). ASZTARTE (bogini Gwiazdy Polarnej). JARICH (jej mąż). ANUT (bogini życia i płodności). ESZMUN (bóg zdrowia). SARAPIS i IZYDA (bogowie zbawcy)".

Syn Boży w pewnym momencie swego spaceru stanął jak wryty i zawołał w głos:

— No nie! Tego już za wiele! To inni zbawiciele byli już przede mną?! Ba! Nawet małżeństwa zbawiciele! To się wręcz nie mieści w głowie.. ja chyba śnię!

— Tak mój Synu,.. byli różni zbawiciele przed tobą i musisz niestety pogodzić się z tym.

— Czyli to też nie jest nasz oryginalny pomysł! — zawołał Syn Boży, wpatrując się z napięciem w boskie oblicze. Ten opuścił głowę i cicho odparł:

— Ano nie jest.. - usłyszawszy to, Syn Boży pokręcił głową z wyraźnym niesmakiem, jakby ów fakt był dla niego zbyt trudny do zaakceptowania. Potem odwrócił się bez słowa i z determinacją poszedł dalej, czytając napotkane po drodze napisy:

„MITRA lub MITHRA (staroindoaaryjski bóg). WARUNA (bóg wód i oceanu, jeden z opiekunów świata). DIAUSZ-pITAR (Ojciec — Niebo). MATKA-ZIEMIA, USZAS (bogini jutrzeńka). AGNI (bóg

ognia). PARDŻANJA (bogini burzy). DJAUS (bóg nieba). PRYTHIWI (bogini ziemi). SURIA (bogini słońca). CZADNDRAMAS (bóg księżycy). WAJU i WATA (bóstwa wiatru). INDRA (bóg burzy i gromów). SAWITAR ("Popędzacz"). WISZNU (Pan Świata, reszta bogów jego słudzy). SIWA, GANESIA (bogowie panteonu wedyjskiego). BRAHMA, BHATTARAGURU (czteroręki król bogów). KUAN IN (bóstwo wedyjskie). ODYN, HOENIR, LODUR (trójca głównych bogów, pierwszy; opiekun urodzajów). THOR (bóg zjawisk atmosferycznych). SIF (jego żona). TUIST (bóg zrodzony z ziemi). FREYJA (najwyższa bogini). NERTHUS (jej małżonek). BALDUR, BRAGI, LOKI (bogowie skandynawscy). NANNA, IDUNA, SIGUNA (ich żony w kolejności). DAGDA (bóg druid). EPONA, RHIANNON, ARDUINNA, NANTOSVELTA (bóstwa kobiece). ROSMERTA i MAIA (boginie zaopatrzenia, przezorności). LUG (bóg słońca i błyskawic). CYBELE (bogini). TARANIS, TEUTATES (główni bogowie galijscy). ESUS (bóg drwał, ścinający drzewo życia)".

Syn Boży przerwał czytanie nagrobnych inskrypcji i podchodząc do swego boskiego rodzica, powiedział stanowczym tonem:

— Poprzestańmy już na tym, Ojcze! Domyślam się, że nie przyprowadziłeś mnie tutaj bez powodu. Chciałeś mi pokazać, że wbrew obiegowej opinii, my bogowie nie jesteśmy nieśmiertelni, tak? I to ma być ta prawda o nas, narzucająca się po obejrzeniu tego ponurego miejsca, jak sądzę? Ale jak to możliwe?! Przecież my **musimy** być nieśmiertelni! Możesz mi to w jakiś sensowny sposób wytłumaczyć? Bo ja już nie wiem co myśleć o tym wszystkim...

Bóg Jahwe popatrzył na niezliczoną ilość symbolicznych pomników zmarłych bogów, bogiń i bóstw jaka jeszcze została przed nimi, a potem machnął ręką i podchodząc do swego potomka, rzekł:

— Masz rację mój Synu, dajmy sobie już z tym spokój. Myślę, że to co już widziałeś dało ci wystarczająco dużo do myślenia, prawda? Co sądzisz o tym wszystkim? — zatoczył koło wyciągniętą dłonią, a potem ujął go pod ramię i skierowali się w powrotną drogę ku bramie cmentarza. Idąc niespiesznie przez tę jedyną w swoim rodzaju nekropolię, zaczęli rozmawiać. Pierwszy odezwał się Syn Boży:

— Wytłumacz mi Ojcze taką oto sprzeczność: zabraniasz ludziom w swoim Dekalogu czcić innych bogów, a zarazem stwarzasz ich niezliczony panteon,.. czy to jest w porządku?!

— Więc ty myślisz, że ci wszyscy tu,.. to moje dzieło? - Bóg Jahwe wydawał się być zaskoczony i chyba nieco rozbawiony tym dziwnym przypuszczeniem.

— A nie jest?! Przecież z tego co mi mówiłeś, ty jeden jesteś stwórcą **wszystkiego** we Wszechświecie,.. czy może się mylę?

— No, nie,.. oczywiście, że się nie mylisz! Zapewniam cię jednak, że to nie ja ich stworzyłem.

— Więc skąd się oni wzięli? Sami się stworzyli?!

— Nie sami,.. po prostu stworzyli ich ludzie na własne podobieństwo i obraz — odparł Bóg.

Syn Boży roześmiał się w głos:

— A to dlatego są tam całe ich rodziny! Ojcowie i matki, synowie i córki, bracia i siostry, wnuczka a nawet kochankowie i kochanki! Teraz jest to jasne! To dlatego Homer napisał, iż „bogowie żyją jak ludzie, jak ludzie kochają, zdradzają, spiskują przeciw sobie, kłócą się ze sobą itd.”! Ale zaraz; jeśli ci wszyscy bogowie są wytworem ludzkiej wyobraźni,.. to znaczy, że oni wszyscy są **falszywymi**, nieprawdziwymi bogami, czyż nie tak?

— Tak jest w istocie! — odparł Bóg zdecydowanie.

— A jak długo trwa ten proceder? Chodzi mi o to, jaki okres czasu ludzie stwarzali sobie sami bogów, zanim my — prawdziwi Bogowie - objawiliśmy się im?

Bóg Jahwe zastanawiał się przez dłuższą chwilę, jakby licząc w myślach, w końcu postanowił powiedzieć prawdę swemu potomkowi:

— Z tego co wiem — a nie muszę chyba dodawać, że wiem wszystko — coś tak 30 — 40tys. lat.

— Ile?! — Syn Boży wydawał się być mocno zaskoczony tą informacją.

— Czyli mniej więcej dziesięć razy tyle, ile trwają łącznie nasze obie religie?! Hmm,.. ciekawe! Powiedz mi Ojcze czy ja dobrze wyobrażam sobie tę sytuację: ludzie przez kilkadziesiąt tysięcy lat istnienia swojej cywilizacji i kultury, sami stwarzają sobie bogów na własne podobieństwo i obraz. I zaledwie ok. 3tys. lat temu objawia im się prawdziwy Bóg w twojej, osobie dając im wyraźnie do zrozumienia, że dotąd błędzieli czcąc fałszywych bogów i odtąd powinni wyłącznie służyć jemu, jego Synowi i nikomu więcej. Tak się to przedstawia?

— W rzeczy samej! — odparł Bóg lakonicznie.

— I nie ma takiej możliwości, że my obaj także jesteśmy wytworem ludzkiej wyobraźni?

— W żadnym wypadku! Przynajmniej nic o tym nie wiem. Możesz mi zaufać!

— W takim razie nie mamy się czym martwić! Skoro pośród tej niezliczonej plejady ludzkich bogów, tylko my obaj jesteśmy **prawdziwi**, to jest oczywiste, że nie może nas czekać taki sam los jak naszych fałszywych poprzedników; brak wierzących w nas i śmierć w zapomnieniu! — wydedukował na poczekaniu Syn Boży, ku wyraźnej ucieście swego rodzica.

— Jedna rzecz mnie tylko niepokoi: te rzucające się w oczy **podobieństwa** naszych religii z ich poprzedniczkami. Przecież praktycznie biorąc, to wszystko co mamy do zaoferowania ludziom, a nawet sposoby realizacji tegoż, już dawno temu nasi poprzednicy wprowadzili w życie. I nie ma chyba takiego pomysłu ani takiej idei, która w przeszłości nie byłaby już wielokrotnie i na wszelkie sposoby wykorzystywana! Czy to aby nie świadczy najdobitniej o tym, że te nasze prawdy religijne nie są bynajmniej **objawione**, lecz są dziedzictwem poprzedzających je kultur, panujących wtedy religii i idei? Czy można to sobie inaczej wytłumaczyć, będąc w zgodzie z historycznymi faktami? - nie wiedzieć czemu, Bóg Jahwe nie raczył odpowiedzieć Synowi na to pytanie.

Tu mała dygresja: Nie ma się co dziwić Synowi Bożemu (postaci z tego tekstu), iż te religijne podobieństwa wydały mu się co najmniej dziwne, a nawet podejrzanane. Tak samo zareagowali hiszpańscy konkwistadorzy:

„Hiszpańscy zdobywcy byli zaskoczeni spotykając się w podbitym kraju z takimi zjawiskami w systemie religijnym, jak chrzest wodą, pokuta za grzechy, spowiedź i komunie, wypijanie przez kapłana podczas uroczystych nabożeństw ku czci słońca pucharu ofiarnego wina. Inkowie mieli również żeńskie klasztory tak zwanych "dziewic słońca". Hymny i modlitwy Inków, zapisane w hiszpańskich kronikach, wprowadzały misjonarzy w największe zdumienie. Sądził, że albo szatan zadrwił z nich sobie, parodiując jedyną „prawdziwą” wiarę katolicką, albo jakiś apostoł chrześcijański pozostawił tutaj ślady swej działalności misyjnej”.

Tych podobieństw było znacznie więcej, np. „podczas oddawania czci bogu (Ozyrysowi, Horusowi czy Sethowi) niejednokrotnie klęczano i bito się w piersi, też modlono się za zmarłych. Uroczysty przebieg miały nabożeństwa świąteczne /../ W czasie takich uroczystości świątynie były specjalnie przyozdabiane i iluminowane, odbywała się też uroczysta procesja z muzyką, śpiewem i tańcami.” Bóstwa Amon i Amanuet pełniły taką samą rolę, jak w Biblii „Duch Boży, który unosił się nad wodami”, a koncepcja jedynego Boga w trzech osobach została zrealizowana w bogu Re-Ptah-Amon. Ideę łaskawego stwórcy i sprawiedliwego Pana wszechświata, jedynego Boga w wielu osobach znano już w starożytnym Egipcie (wszystkowidzące oko boga Ra).

Natomiast pośród mieszkańców Indonezji rozpowszechniony był kult boga Lowalangiego; wszechmocnego, wszechwiedzącego i wszechobecnego, który znał wszystkie słowa i uczynki ludzkie i za wszelkie wykroczenia karał winnych klęskami żywiołowymi. Także potopem ludzkość była niejednokrotnie karana przez swych bogów. Nawet w takiej oto sprawie niewiele się zmieniło: „Świątynie dysponowały ogromnymi bogactwami i były zwolnione ze świadczeń na rzecz państwa /../ wszystkie majątkowości świątyni były zwolnione od podatków, co podrywało budżet państwa”.

„Szczególnie wielki był triumf Izydy. Utożsamiano ją z każdą znaną wówczas boginią /../ i nazywano wszechmogącą królową zamieszkanego świata i gwiazdą morza. Izyda stała się uosobieniem wdzięku, piękna, prawdy, mądrości i miłości /../ Kult Izydy trwał jeszcze przez długi czas po uznaniu chrześcijaństwa za rzymską religię państwową, a potem wyznawcy tej bogini z niezwykłą łatwością stali się czcicielami Matki Boskiej. Podobno zdarzało się nawet, że posagi Izydy, przedstawiające młodą, pełną uroku kobietę z dzieciątkiem na ręku, służyły później jako posagi Madonny”.

Jeśli zaś chodzi o Bogów-Zbawicieli; np. „Typowo zaratusztriańska nauka o końcu świata, sądzie ostatecznym i życiu pozagrobowym nasuwa uderzające analogie z judaizmem, a w szczególności z chrześcijaństwem. Koniec obecnego świata poprzedzony będzie zjawieniem się Saoszjanta, czyli Zbawiciela zrodzonego z dziewicy. Wszyscy zmarli zmartwychwstaną i nastąpi sąd ostateczny. Dogmat o nieśmiertelności duszy jest wielokrotnie potwierdzony w pismach religijno-teologicznych zaratusztrianizmu”.

Można by przytoczyć jeszcze wiele tych zadziwiających religijnych podobieństw, zarówno w warstwie ideowej jak i liturgicznej (rytualnej). Myślę jednak, że to co przedstawiłem powyżej powinno coś dać do myślenia — być może nawet — także osobom wierzącym. Przy okazji mam dla nich nast. pytanie: Jaki mogą przedstawić **dowód** na to, iż ci wszyscy liczni dawni bogowie są wytworem ludzkiej wyobraźni, a jedyny prawdziwy Bóg to ten, w którego akurat wierzą? Uprzedzam, iż nie może to być „dowód z wiary”, gdyż w tamtych bogów wierzone równie głęboko jak i w obecnych. Zapis w Słowie Bożym też odpada; każda religia w swojej świętej księdze przedstawia swego Boga jako jedynego prawdziwego. Zatem można to w jakiś inny przekonujący

sposób udowodnić, czy raczej nie?

I już tak całkiem na koniec, pozwolę sobie „popuścić wodze” wyobraźni: Myślę, że jeszcze w bieżącym tysiącleciu na tym symbolicznym cmentarzu zmarłych bogów przybędzie jeszcze parę pomników, a między innymi takie oto:

„JHWH czytane jako JAHWE lub JEHOWA ("Jestem Który Jestem", początkowo bóg Izraelitów, później jako Trójca Święta: Bóg Ojciec-Syn Boży-Duch Święty został bogiem uniwersalnym). JEZUS CHRYSZTUS (jego jednorodzony syn, Bóg Odkupiciel-Zbawiciel ludzkości, symbolizował go krzyż). MARYJA-MATKA BOSKA (bardzo popularna bogini, matka syna bożego. Jako 13 — letnia dziewica zapłodniona przez Ducha Świętego — trzecią osobę Trójcy Św. Po urodzeniu Syna pozostała dziewicą do końca życia, była drugą żoną śmiertelnika Józefa, cieśli. Po śmierci dostała wniebowzięcia przez aniołów). PAPIEŻE i ŚWIĘCI (pomniejsze bóstwa — w liczbie kilkunastu tysięcy — bardzo popularne w krajach katolickich. W niektórych z nich, czczone na równi z głównymi bogami). ALLAH (przez wyznawców uważany za jedyne prawdziwego boga). MUHAMMAD (jego prorok). "SIC TRANSIT GLORIA MUNDI — TAK PRZEMIJA CHWAŁA (TEGO) ŚWIATA".

Na powyższym przykładzie najwyraźniej widać, że nie tylko tego.

-----///-----

„Był czas, kiedy życie ludzi było podobne do życia zwierząt i kiedy panowała bezwzględna przemoc. Wtedy z uwagi na dobro społeczne wprowadzono prawa. I wtedy właśnie "przebiegły i przemądrali człowiek wynalazł dla ludzi strach (przed bogami), aby było coś, co wywoła strach u ludzi złych nawet wtedy, gdy w skrytości będą coś złego czynili, mówili czy myśleli". Tak doszło do wprowadzenia bóstwa /../ mającego boską naturę /../ Tak wmówiono w ludzi wiarę w to, że istnieją bogowie znający najszybsze czyny i myśli ludzi"(Krytiasz)

(Wszystkie imiona bogów, bogiń i bóstw oraz ich funkcje jak i cytaty, na podstawie pracy zbiorowej: „Zarys dziejów religii”).

### **Lucjan Ferus**

Autor opowiadań fantastyczno-teologicznych. Na stałe mieszka w małej podlódzkiej miejscowości. Zawód: artysta rękodzielnik w zakresie rzeźbiarstwa w drewnie (snycerstwo).

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 12-10-2011)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2324) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2324>)

Contents Copyright © 2000-2011 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2011 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.  
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)